

Falsz jako cień

W świecie wszystko jest energią. Kłamstwo to mentalna energia nieprawdziwej rzeczywistości. Falsz zaś to energia ukryta prawdy. Ma cechy cienia. Światło słoneczne ma natężenie ok. 30 000 luksów, zaś w cieniu tylko ok. 1000. To nie wystarcza do rozwoju.

W wierszu „Falsz przyrównuje właśnie do cienia w którym życie karłowacieje. W polu torsyjnym informacja fałszu, mam takie przekonanie, jest lewoskrętną. W fizyce kwantowej oceniana jako energia złego. Podczas gdy prawda ma dobry wir prawoskrętny. Falsz razem z zaprzeczeniem, o czym pisałem w wierszu, „zaprzeczenie” są najbardziej nieczczącymi życiem wibracjami, Moja obserwacja życia każe postawić tezę, że choć Świat jednostki jest taki jak jest jej o nim wyobrażenie, to ludzie żyjący w fałszu, jak rośliny żyjące w cieniu, żyją krócej. Cień powstaje kiedy na drodze promienia światła jest przeszkoda. Tą przeszkodą dla prawdy jest lęk i wina.

Doskonale to widać w społeczeństwach z zakrytą prawdą o swojej przeszłości.

Falsz jako cień

Dzisiaj piszę wiersz o cieniu
Bo choć wszyscy cień swój znamy
To nie wiemy że w cierpieniu
W duszy też cień zostawiamy

Wszyscy znamy cień od słońca
On w zenicie jest zerowy
A zaś w jutrzni nie ma końca
A ponadto wciąż jest nowy

Więc od słońca on zależy
Oraz ginie w światła braku
Żyje gdy się z ruchem zmierzy
I na światła wciąż jest szlaku

A ponadto jest półmrokiem
Oraz takie ma reguły
Że choć światła jest on tokiem
To zakryte ma szczegóły

Cień też musi mieć podłoże
Jak też zawsze jest on płaski
I się łamać w sobie może
Co wygląda na akt łaski

Podsumujmy te wywody
Cień produktem jest ukrycia
Oraz ... na co są dowody
On nie niesie sobą życia

.....
A zaś fałsz jest w prawdy cieniem
Tak jak w lustrze ... też w ukryciu
I kopiuje swym istnieniem
Prawdę lustra w naszym życiu

Falsz ten widać jak na dłoni
Gdy swe winy engramami
Jako cudze ... ma on w ONI
I zakuwa je dybami

A w procesie się stawiania
Falsz choć w lęku jest ukryty
Rodzi złości przekonania
Jako własne swoje byty

A zaś nimi ... jak glonami
Barwi wody naszej rzeki
No a złości odpadami
Tworzy zawsze brudne ścieki

Zaś tych ścieków ... przekonania
Jako że są wciąż gorące
Tak jest stale od zarania
Są jak grzyby ... te trujące

Choć do zdrowych są podobne
Zamiast zdrowia i spełnienia
Nawet małe takie drobne
Dają śmierć lub urojenia

Falsz jest bowiem tym współnikiem
Osobistym i zbiorowym
Który jest nam przeciwnikiem
I to takim aż hiobowym

Bowiem w polu swym morficznym
Jest ... wciąż złego wielką lodzią
A swym celem strategicznym
Aż przeszłości tej powodzią

W nim więc postępek ... jak dąb w lesie
Kiedy w cieniu rośnie znoju

Kiedy cień przez życie niesie
Stale zastój ma w rozwoju

W nim zaś ... wsiane racji ziarna
Już ze złością w swoim genie
Gdzie też furia jest ofiarna
Cóż ... kreuje w nas cierpienie

A zaś w polu informacji
Światło prawdy ... jak mgła w nocy
Zasłaniane siłą racji
Jest bez siły i bez mocy

I nie zdając sobie sprawy
Że fałsz ... wir ma w lewą stronę
A zaś prawda ma wir prawy
Gubi całą w nas ochronę

Toteż trzeba nieustannie
Wiedzą prawdę wciąż odkrywać
Jak geolog tak starannie
I empatią ... ją obmywać

Bo największym dobrem ludzi
Jest wciąż wiedza – tolerancja
A zaś złem ... choć dobrem ludzi
Jest tej prawdy ... ignorancja

Wszystko bowiem jest nietrwale
Płynne zmienne i zależne
Lub ... jak światło będzie białe
Jeśli w prawdzie będzie zbieżne

Więc pamiętaj przyjacielu
O istocie swojej woli
Choć dziś kłamie bardzo wielu
„Tylko prawda nas wyzwoli”